

# Michał Sołtan, Najlepiej

Najlepiej czuje się gdy biegniesz razem z mną  
Całujesz moje usta  
Świat kipi energią  
Nad nami biegnie chmura  
Rozlewa miłości deszcz  
Pójdź ze mną moja miła  
Nie pytaj jak to jest

Jak to jest

O szarości, codzienności tyle teksów było  
My to mamy gdzieś  
Bo szczęście w głowach jest  
Jest naszą siłą  
O szarości, codzienności tyle teksów było  
My to mamy gdzieś  
Bo szczęście w głowach jest

Otoczają nas budynki  
Jak pierniczki  
Jak rodzynki  
I naprawdę wielkie szczęście bo widzimy księżyc w dzień  
Na około mnóstwo szumu, rumu tłumu  
I hałasu  
Pył dmuchawców  
Zatrzymuje chwile te  
Chwile te

Chwile te

O szarości, codzienności tyle teksów było  
My to mamy gdzieś  
Bo szczęście w głowach jest  
Jest naszą siłą  
O szarości, codzienności tyle teksów było  
My to mamy gdzieś  
Bo szczęście w głowach jest

Gdy braknie tchu  
Położmy się  
Policzmy barany, to nie takie złe  
O szarości, codzienności tyle teksów było  
My to mamy gdzieś  
Bo szczęście w głowach jest  
Jest naszą siłą  
O szarości, codzienności tyle teksów było  
My to mamy gdzieś  
Bo szczęście w głowach jest